

Sygn. akt III AUa 445/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 19 marca 2015 r.

Sąd Apelacyjny w Łodzi, III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący: SSA Janina Kacprzak (spr.)

Sędziowie: SSA Lucyna Guderska

del. SSO Joanna Baranowska

Protokolant: st. sek. sądowy Kamila Tomasik

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 5 marca 2015 r. w Ł.

sprawy **J. W.**

przeciwko **Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddziałowi w O.**

przy udziale zainteresowanej A. W.

o ustalenie ubezpieczenia

na skutek apelacji wnioskodawcy

od wyroku Sądu Okręgowego w Kaliszu

z dnia 24 stycznia 2014 r., sygn. akt: V U 869/13,

zmienia zaskarżony wyrok oraz poprzedzając go decyzję organu rentowego i ustala, że J. W. podlega ubezpieczeniom społecznym: emerytalnemu, rentowym, chorobowemu i wypadkowemu od 14 stycznia 2013 r. jako pracownik A. W., to jest od dnia nawiązania stosunku pracy.

III AUa 445/14

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 24 stycznia 2014r. Sąd Okręgowy w Kaliszu oddalił odwołanie J. W. od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w O. z 13 maja 2013r. stwierdzającej, że J. W. nie podlega od 14 stycznia 2013r. obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym z tytułu zatrudnienia w zakładzie pracy A. W..

Rozstrzygnięcie Sądu pierwszej instancji zapadło po uprzednim ustaleniu następującego stanu faktycznego:

A. W. z zawodu jest nauczycielem. Pracuje w takim charakterze w pełnym wymiarze godzinowym. Oprócz tego prowadzi pozarolniczą działalność gospodarczą w zakresie handlu. Z tytułu prowadzenia działalności gospodarczej rozlicza się z Urzędem Skarbowym w formie ewidencjonowanego ryczałtu. Z podsumowania ewidencji przychodów za rok 2012 wynika, że jej przychód za ten rok wyniósł 84.282 zł. Za osiem miesięcy roku 2013 przychód ten wyniósł 69.259 zł.

J. W. od kilku lat pozostaje w związku partnerskim z A. W.. Do maja 2009r. prowadził on pozarolniczą działalność gospodarczą, z której nie osiągał dochodów. Z postanowienia Naczelnika Urzędu Skarbowego w J. z dnia 9 listopada 2009r. w sprawie umorzenia postępowania egzekucyjnego wynika m.in., że działalność gospodarczą jaką prowadził odwołujący została zlikwidowana wyrokiem Sądu z dnia 3 kwietnia 2009 r. z równoczesnym zakazem jej prowadzenia na okres 3 lat.

W dniu 15 stycznia 2013r. J. W. złożył wizytę lekarską w prywatnym gabinecie lekarskim R. S. w Ż. z powodu wysokiego ciśnienia i silnego bólu głowy. Został skierowany do szpitala. Następnego dnia rozpoczął hospitalizację na Oddziale Kardiologicznym Szpitala (...) w J.. Został z niego wypisany w dniu 21 stycznia 2013 r. z przekazaniem do Wojewódzkiego Szpitala (...) w K.. Na Oddziale Neurologicznym tej placówki przebywał do dnia 1 lutego 2013r., z rozpoznaniem m.in. udaru niedokrwiennego mózgu z niedowładem połowicznym lewostronnym. Na Oddział ten trafił ponownie w dniu 13 lutego 2013 r., i był tam hospitalizowany do dnia 6 marca 2013 r. Przy wypisie otrzymał zaświadczenie o czasowej niezdolności do pracy na dalsze - 30 dni.

A. W. od września roku 2010 prowadzi pozarolniczą działalność gospodarczą w zakresie handlu czyściwem. Jest to taki sam profil działalności jaką do roku 2009 prowadził J. W.. Odbiorców na czyściwo znajduje w promieniu do 100 km od miejsca prowadzonej działalności. Towar wozi samochodem dostawczym. J. W. pomagał jej w prowadzeniu interesu. Znał branżę handlu czyściwem, korzystał z wcześniej nawiązanych kontaktów. Pomoc jego polegała w szczególności na tym, że jeździł z partnerką życiową w trasy. Między innymi w dniu 15 stycznia 2013r. dostarczył towar do firmy (...) L. K. oraz (...) Sp. z o.o. w Ś.. Na powyższą okoliczność wystawił rachunki.

J. W. i A. W. związali się umową o pracę. Zgodnie z treścią umowy zainteresowana powierzyła ubezpieczonemu stanowisko handlowca, w pełnym wymiarze czasu pracy, z wynagrodzeniem 1600 zł miesięcznie. Jako miejsce pracy wpisano do umowy „cały kraj”. Z treści umowy wynika, że została ona zawarta w dniu 11 stycznia 2013 r., z dniem rozpoczęcia jej realizacji: 14 styczeń 2013 r.

A. W. korzysta z pomocy biura (...) w Ż.. To ona dokonała zgłoszenia odwołującego do ubezpieczeń społecznych, co nastąpiło w dniu 19 stycznia 2013r. Zaświadczenie o zdolności do pracy ma stanowisku kierowcy J. W. uzyskał 22 maja 2013r. Tego samego dnia odwołujący i zainteresowana podpisali aneks do umowy o pracę zmieniając rodzaj umówionej pracy, na „handlowiec –kierowca”.

Oceniając zgromadzony w sprawie materiał dowodowy, a w szczególności zeznania przesłuchanych w sprawie osób, Sąd Okręgowy uznał, że zasługują one na wiarę oprócz tej części zeznań świadka H. S., odwołującego i zainteresowanej, w których „próbowali oni udowodnić”, że do spisania umowy o pracę doszło w dniu 11 stycznia 2013r., a więc że praca jaką wykonywał wnioskodawca w dniu 15 stycznia 2013r. odbywała się w ramach zawartego kontraktu. Sąd Okręgowy wywiódł dalej w uzasadnieniu skarżonego wyroku, że wnioskodawca i zainteresowana nie potrafili w sposób przekonujący podać, dlaczego postanowili związać się stosunkiem pracy, skoro wcześniej potrzeby sformalizowania faktycznej współpracy nie dostrzegali. Nie jest bowiem kwestionowane, że J. W. już wcześniej pomagał zainteresowanej w prowadzeniu pozarolniczej działalności gospodarczej. W ocenie Sądu „pomoc ta musiała mieć szeroki zasięg”. Z ujawnionej przez zainteresowaną ewidencji wynika bowiem, że działalność ta była prowadzona na tyle intensywnie, że pogodzenie jej z pracą zawodową zainteresowanej musiało być trudne, na granicy niemożliwości. Z ewidencji tej wynika bowiem, że koszty paliwa zużytego na cele działalności świadczą na konieczność odbywania wyjazdów służbowych. Średniomiesięczny koszt paliwa zużytego na te cele w roku 2012 i 2013, to 1500 zł. Jest to kwota na zakup ponad 270 litrów paliwa, licząc średnioroczną jego cenę na 5,5 zł za litr i to bez względu na jego rodzaj (etylina, ropa). Przy średnim spalaniu samochodu dostawczego, przyjętym na poziomie 10 litrów/100 km, daje to trasę długości 2700 km miesięcznie. W ocenie Sądu, jeśli faktycznie była ona pokonywana, to nie przez A. W., a przez odwołującego, który, jako bezrobotny, dysponował pełnią wolnego czasu. Nie przekonała też Sądu argumentacja przedstawiona przez A. W. na wykazania powodów dla których postanowiła sformalizować swoją współpracę z życiowym partnerem. Wbrew jej twierdzeniom, nie mógł to być wzrost obrotów jej firmy, albowiem faktu takiego nie odnotowała w ujawnionej ewidencji. Na przełomie roku 2012/2013 zanotowano w niej wręcz spadek przychodów w porównaniu z miesiącami poprzednimi, zaś w roku 2013 dotyczy to miesięcy, w których J. W. przebywał

w szpitalach. Jeśli dodać do tego, że zgłoszenie J. W. do ubezpieczeń społecznych, dokonane w terminie określonym art. 36 ust. 4 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych nastąpiło w dacie trwającej już hospitalizacji, to teza o tym, że nastąpiło to jedynie dla zapewnienia odwołującemu świadczeń z ubezpieczenia chorobowego, jest w pełni uzasadniona.

W konsekwencji powyższych ustaleń i wniosków Sąd Okręgowy stwierdził, że do zawarcia kwestionowanej umowy o pracę doszło w terminie późniejszym niż wynika to z jej treści, już w czasie hospitalizacji J. W.. Skoro tak, to, jak uznał Sąd Okręgowy, jedynym motywem zawarcia przedmiotowej umowy o pracę była chęć zapewnienia J. W. świadczeń z ubezpieczenia chorobowego, a nie zamiar faktycznego realizowania postanowień zawartej umowy. Takie zachowanie nie rodzi skutków prawnych, zarówno w sferze prawa pracy, jak i ubezpieczeń społecznych. W ocenie Sądu Okręgowego przedmiotowa umowa o pracę była czynnością nieważną, z uwagi na pozorność oświadczeń woli układających się stron (art. 81 § k.c.). Mając powyższe na względzie, Sąd Okręgowy oddalił odwołanie J. W. na podstawie art. 477¹⁴ § 1 k.p.c., jako pozbawione słuszności

W apelacji J. W. zaskarżył ten wyrok w całości, zarzucając mu naruszenie prawa procesowego, tj. brak wszechstronnego i obiektywnego rozważenia sprawy a w szczególności bezpodstawne odrzucenie wiarygodności zeznań kluczowego świadka H. S., która potwierdzała, że umowa o pracę została spisana w dniu 11 stycznia 2013r., błędną interpretację faktów polegającą na przyjęciu, że towar jaki odwołujący dostarczył do innych firm w dniu 15 stycznia 2013r., wykonał w ramach pomocy partnerce życiowej a nie w ramach obowiązującego już stosunku pracy, przyjęcie za nieprawdopodobne aby A. S. mogła łączyć pracę na etacie w szkole z prowadzeniem działalności tylko na podstawie pobieżnego wyliczenia przejechanych kilometrów samochodu firmowego.

Wskazując na powyższe podstawy apelacji skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i uwzględnienie odwołania.

W uzasadnieniu apelacji podniesiono, że świadek H. S. zarówno dla zainteresowanej jak i odwołującego jest osobą obcą, nie łączy ją z odwołującym i zainteresowaną żadne relacje towarzyskie. Nie miała zatem żadnego powodu, aby zeznając pod przysięgą, przedstawiać przed sądem korzystną dla odwołującego wersję wydarzeń. Zawierając umowę w dniu 11 stycznia 2013r. odwołujący nie mógł przewidzieć swojej choroby, która miała charakter nagły i dotknęła niespodziewanie. Podejmując decyzję o zatrudnieniu nie bierze się wyłącznie pod uwagę czynników ekonomicznych ale również organizacyjne, osobiste i wiele innych. Decyzja o zatrudnieniu odwołującego miała w charakter globalny i nie wynikała z jednej konkretnej przesłanki.

Pozostała część argumentacji sądu opiera się wyłącznie na spekulacjach nie żadnymi dowodami, jakimiś absurdalnymi wyliczeniami i przeinaczaniem faktów. Przesłuchani zostali przedstawiciele obcych firm, którzy stwierdzili, że w dniu 15 stycznia 2013r. odwołujący dostarczył czyściwo do ich firmy i na tą okoliczność były również wystawiane dokumenty. Zatem bezsporne jest, że tego dnia odwołujący wykonywał obowiązki w ramach zawartej umowy o pracę, która już wówczas obowiązywała, a nie w ramach pomocy. Podniósł, że zwykłą spekulacją jest określanie zakresu wcześniejszej pomocy odwołującego w firmie na podstawie faktur za zakupione paliwo i przeliczenia tego na ilości przejechanych kilometrów, których rzekomo zainteresowana nie byłaby w stanie pokonać. Wyliczenia te zdaniem skarżącego to dowód na małe wyobrażenie Sądu o pracy w prywatnej firmie.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje: apelacja zasługuje na uwzględnienie. Z uzasadnienia apelacji wynika, że skarżący oparł ją na zarzucie naruszenia prawa procesowego, a mianowicie art. 231 k.p.c. i art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dokonanie dowolnej oceny dowodów zgromadzonych w sprawie i sięgnięcie do instytucji domniemania faktycznego w sytuacji, gdy strona na podstawie dowodu bezpośredniego udowodniła co innego niż to wynika z ustaleń sądu opartych na domniemaniu faktycznym. Zarzut okazał się uzasadniony. Stosownie do art. 233 § 1 kpc sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania na podstawie wszechstronnego rozważenia całego zebranego materiału. Jednym ze środków dowodowych jest domniemanie faktyczne (art. 231 k.p.c.), które podlega konstruowaniu według reguł wynikających z art. 233 § 1 k.p.c., to jest z uwzględnieniem zasad logiki i doświadczenia życiowego. Zazwyczaj do domniemania faktycznego sięga się przy braku bezpośrednich środków dowodowych. Sąd pierwszej instancji oceniając materiał dowodowy w sprawie pozbawił wiarygodności zeznania świadka H. S., która zeznała, że między

skarżącym a zainteresowaną doszło do podpisania umowy o pracę w dniu 11 stycznia 2013 roku tylko dla tego, że z bezspornych okoliczności faktycznych ustalonych w sprawie wynika, iż skarżący stał się niezdolny do pracy w dniu 16 stycznia 2013 roku, a już wcześniej „pomagał zainteresowanej” w prowadzeniu działalności gospodarczej. Z tych okoliczności wyprowadził wniosek, że do podpisania umowy o pracę doszło po 16 stycznia 2013 roku w celu zapewnienia skarżącemu świadczeń z ubezpieczenia społecznego.

W ocenie Sąd Apelacyjny, w składzie rozpatrującym przedmiotową sprawę, nie było żadnych podstaw do pozbawienia wiarygodności zeznań świadka H. S. przy braku jakichkolwiek dowodów podważających te zeznania. Zeznania tego świadka są jasne, logiczne i spójne. Wynika z nich, że świadek prowadzi biuro rachunkowe, w ramach którego świadczy usługi dla zainteresowanej A. W.. Świadek zeznała, że w piątek 11 stycznia 2013 roku do jej biura przyszła zainteresowana wraz ze skarżącym i zleciła jej sporządzenie umowy o pracę z J. W., a następnie załatwienie formalności w Zakładzie Ubezpieczeń Społecznych związanych z tą umową. W tym samym dniu w obecności zainteresowanych stron sporządziła umowę zgodnie z przedstawionymi jej przez strony uzgodnionymi warunkami, a następnie obie strony przy niej podpisały tę umowę. W myśl tej umowy skarżący zobowiązał się przystąpić do pracy u zainteresowanej w poniedziałek 14 stycznia 2013 roku na stanowisku handlowca za wynagrodzeniem miesięcznym w kwocie 1 600 zł. Sąd pierwszej instancji mimo ustalenia, że po dacie określonej w umowie jako początek zatrudnienia, skarżący faktycznie świadczył na rzecz zainteresowanej pracę, zgodnie z powierzonym mu zakresem czynności, to jednak uznał całkowicie dowolnie, z naruszeniem art. 233 § 1 k.p.c., że do podpisania umowy doszło dopiero po 16 stycznia 2013 roku, to jest po stwierdzeniu u skarżącego nagłej choroby w postaci udaru mózgu. W tym miejscu podkreślić należy, że na podstawie materiału zgromadzonego w sprawie w sposób niewątpliwy można ustalić, iż w dniu poprzedzającym stwierdzenie u skarżącego niezdolności do pracy, to jest 15 stycznia 2013 roku wykonywał on obowiązki wynikające ze spornej umowy. Dostarczył dla dwóch różnych firm czyściwo, wystawił w imieniu i na rzecz zainteresowanej rachunki za dostarczony towar i pobrał od kontrahentów zapłatę w gotówce. W tych okolicznościach nie było podstaw do uznania, że w dniu 11 stycznia 2013 roku nie doszło między stronami do sporządzenia i podpisania umowy o pracę, skoro umowa ta była realizowana. Sąd pierwszej instancji przywiązał nadmierną wagę do daty spisania umowy w sytuacji, gdy do ważności umowy o pracę nie jest wymagana forma pisemna pod rygorem jej nieważności (art. 29 § 2 k.p.). Ustna umowa o pracę jest ważna, gdyż jest to umowa o charakterze konsensualno-realnym. Samo przystąpienie do pracy w warunkach, o których mowa w art. 22 k.p. jest wystarczającą podstawą do uznania ważności umowy o pracę. Oczywiście przy braku pisemnej umowy o pracę mogą zachodzić wątpliwości co do charakteru prawnego umowy, to jednak zawsze trzeba mieć na względzie treść art. 22 § 1² k.p., w myśl którego nie jest dopuszczalne zastąpienie umowy o pracę umową cywilnoprawną przy zachowaniu warunków wykonywania pracy, określonych w § 1. Stosownie do treści art. 22 § 1 k.p. przez nawiązanie stosunku pracy pracownik zobowiązuje się do wykonywania pracy określonego rodzaju na rzecz pracodawcy i pod jego kierownictwem oraz w miejscu i czasie wyznaczonym przez pracodawcę, a pracodawca - do zatrudniania pracownika za wynagrodzeniem. W okolicznościach przedmiotowej sprawy nie ma powodu do twierdzenia, że praca, którą wykonywał skarżący nie była wykonywana w warunkach określonych w cytowanym art. 22 § 1 k.p. Na okoliczność twierdzeń przeciwnych organ rentowy nie przedstawił żadnych dowodów, ani też sąd pierwszej instancji nie przeprowadził w tym zakresie dowodów z urzędu. Firma, w której pracował skarżący była prowadzona przez zainteresowaną na jej ryzyko i na jej rachunek. Fakt, że zainteresowana prócz prowadzenia firmy pracowała w pełnym wymiarze czasu pracy w ramach stosunku pracy nie oznacza, że nie była w stanie kierować firmą i pracą skarżącego. Sposób organizowania przedsiębiorstwa w ramach jednoosobowej działalności gospodarczej, potrzeba tworzenia stanowisk pracy i ich likwidacji należą do wyłącznych kompetencji podmiotu gospodarczego.

W okolicznościach przytoczonych wyżej nie uprawnione jest stanowisko sądu pierwszej instancji jakoby umowa o pracę zawarta między stronami spornego stosunku prawnego miała charakter pozorny w rozumieniu art. 83 k.c. W orzecznictwie Sądu Najwyższego utrwalony jest już pogląd, że nie można przyjąć pozorności oświadczeń woli o zawarciu umowy o pracę, gdy pracownik podjął pracę i ją wykonywał, a pracodawca świadczenie to przyjmował (por. wyrok SN z 14 marca 2001 r., II UKN 258/00 - OSNP 2002/21/527). Z kolei w tezie pierwszej wyroku z dnia 8 lipca 2009 roku w sprawie I UK 43/09 Sąd Najwyższy wyraził pogląd, że pozorność umowy o pracę (art. 83 k.c. w związku z art. 300 k.p.) ma miejsce nie tylko wówczas, gdy mimo jej zawarcia praca w ogóle nie jest świadczona, ale również

wtedy, gdy jest faktycznie świadczona, lecz na innej podstawie niż umowa o pracę. W każdym przypadku decydujące znaczenie ma treść umowy i okoliczności faktyczne jej wykonywania (LEX nr 529772). W rozpoznawanej sprawie, jak już to wykazano wyżej, organ rentowy nie udowodnił, że praca którą wykonywał ubezpieczony była pracą wykonywaną na innej podstawie niż umowa o pracę i nie ma powodów do twierdzenia, że nie była to praca wykonywana w warunkach podporządkowania pracowniczego. Stanowisko sądu pierwszej instancji jakoby ubezpieczony wykonywał pracę w ramach „pomocy dla swojej partnerki życiowej” nie jest uprawnione, zwłaszcza że sąd pierwszej instancji nie wskazał stosunku prawnego, na podstawie którego praca ta miałaby być świadczona.

Mając na uwadze powyższe w związku z zawarciem między stronami spornego stosunku prawnego ważnej umowy o pracę ubezpieczony podlega ubezpieczeniom społecznym od 14 stycznia 2013 roku z mocy art. 6 ust. 1 pkt 1, art. 11 ust. 1, art. 12 ust. 1, art. 13 ust. 1 ustawy z dnia 13 października 1998 roku o systemie ubezpieczeń społecznych (Dz.U. z 2015 r., poz. 121 – j.t.). W tych warunkach na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. należało zmienić zaskarżony wyrok, orzekając jak w sentencji.